

NASZ PRZYJACIEL



Dodatek tygodniowy „Głosu Wąbrzeskiego“ poświęcony sprawom oświatowym kulturalnym i literackim

Nr. 5

Wąbrzeźno, dnia 30 stycznia 1932 r.

Rok 10

EWANGELJA

św. Łukasza rozdz. 8, wiersz 4 — 15

Onego czasu, gdy się wielka rzesza schodziła i z miast kwapili się do Jezusa, rzekł przez podobieństwo: Wyszedł, który siał, siał nasiona swoje. A gdy siał, jedno upadło podle drogi, i podeptane jest, a ptacy niebiescy podziubali je. Drugie zaś upadło na opokę, a wszedłszy uschło, iż nie miało wilgoci. Insze padło między ciernie, a spółem wzrósłszy ciernie zadusiło je. A insze padło na ziemię dobrą, a wszedłszy, uczyniło owoc stokrotny. To mówiąc, wołał: Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha. I pytali Go uczniowie Jego, coby to za podobieństwo było. Którym On rzekł: Wam dano jest wiedzieć tajemnice Królestwa Bożego, a innym przez podobieństwa, aby widząc nie widzieli, a słysząc nie rozumieli. Jest tedy to podobieństwo: Nasionie jest słowo Boże. A którzy podle drogi: ci są, którzy słuchają; potem przychodzi dyabeł i wybiera słowo z serca ich, aby nie uwierzywszy nie byli zbawieni. Które zaś na opokę, ci, gdy usłyszą, z weselem przyjmują słowo: a ci korzenia nie mają, do czasu wierzą, a czasu pokusy odstepują. A które padło między ciernie: ci są, którzy słuchali, a odszedłszy, od starania troskliwego i od bogactw i od rozkoszy żywota bywają zaduszeni i nie odnoszą pożytku. Lecz które na ziemię dobrą, ci są, którzy dobrem a prostym sercem usłyszawszy, słowo zatrzymują i owoc przynoszą w cierpliwości.

NAUKA

Czemu słowo Boże porównane jest z nasieniem?

Gdyż Słowo Boże rodzi owoc dobrych uczynków, tak jak dobre ziarno obfity przynosi plon. Jak więc niepodobna, aby człowiek bez ziarna Słowa Bożego był płodnym w dobre uczynki.

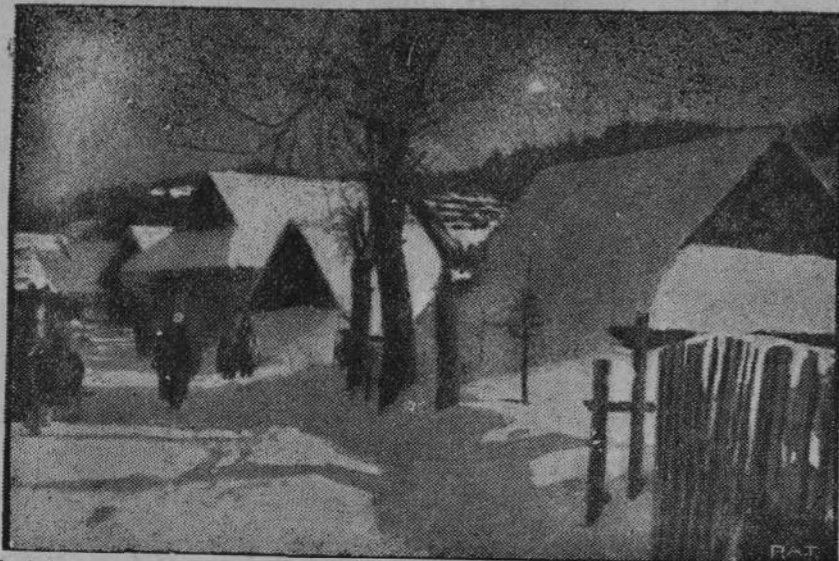
Czemu Chrystus Pan przy tem mówi: Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha?

Do tego wezwania spowodowała Pana Jezusa zatwardziałość i nieczułość żydów, brak wiary i oddanie się wielu z nich ziemskim rozkoszom. Ziściły się na nich słowa Izajasza proroka (Izaj. 6, 9): Zślepił serce ludu tego, a uszy jego obciążył, aby snadź nie widział oczyma swemi, a uszami nie słyszał, a sercem swem nie rozumiał, a nawróciłby się i uzdrowiłbym go". Z małym wyjątkiem należeli słuchający nauk Chrystusa do trzech rodzajów ludzi, o których jest mowa w porównaniu o siewcy, że Słowo Boże na nich wcale nie działa. Słusznie przeto napomina ich Jezus, aby nie tylko słuchali uszami, ale słowa Jego brali do serca i nawrócili się. Do uczniów zaś, którzy mieli żywą wiarę, rzekł: „Wam dano jest wiedzieć tajemnice Królestwa Bożego“, i wyjaśnił to porównaniem w przekonaniu, że słowo Jego padnie na żywą rolę i obfity plon wyda.

Czy wiecie, że „Głos“ stoi twardo i niezłomnie na straży interesów polskiego ludu i broni zasad Kościoła katolickiego.

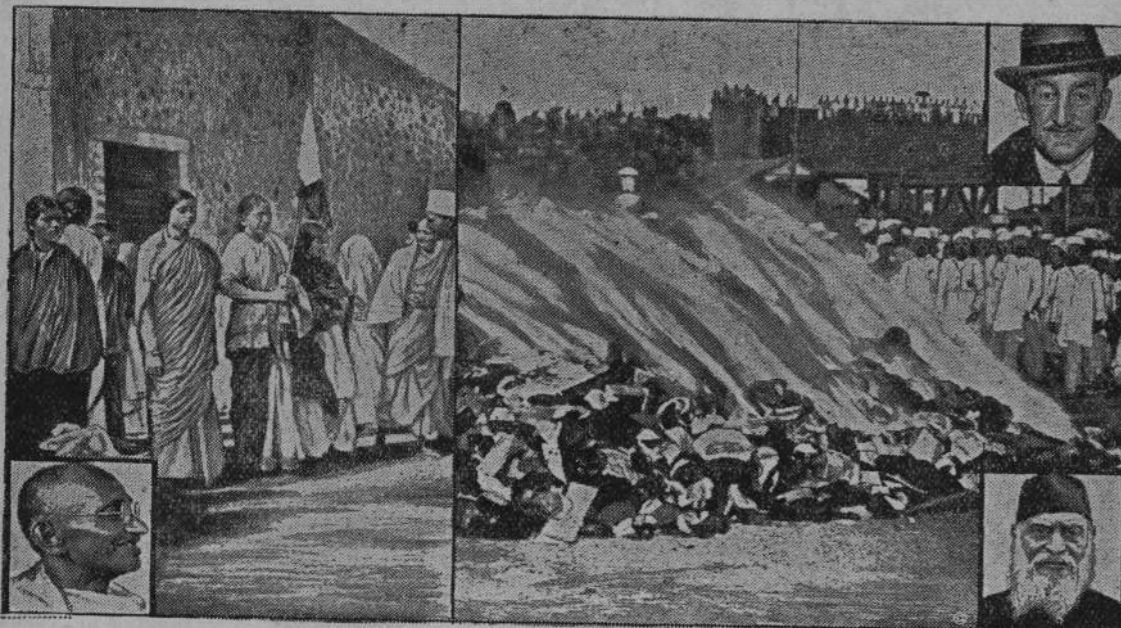
Czy wiecie, że powszechna jest opinia, iż polska i katolicka rodzina czyta tylko „Głos“.

PIĘKNO ZIEMI POLSKIEJ.



Do najpiękniejszych zimowych krajobrazów należą okolicy Podhala, gdzie śnieg niemal bez przerwy gęstą warstwą okrywa sadyby ludzkie. Na ilustracji naszej widzimy piękny obrazek wsi polskiej zagrzebanej pod śniegiem w okolicach Krynicy w zimowym słońcu.

PO ARESZTOWANIU GANDHI'EGO



Wódz nacjonalistów hinduskich Gandh jak wiadomo został przez Anglików aresztowany. Ter sam los spotkał przewodniczącego wszechindyjskiego kongresu Patel'a. W całym kraju wybuchł równocześnie bojkot przeciw władzom angielskim. Indusi i nie będą płacili podatków i czynszu. Wynik tej nierównej walki jest wątpliwy. — Na obrazku naszym widzimy po lewej stronie więźniem Yer-wanda w Puna dokąd Gandhiego i jego zwolenników odstawiono, na prawej stronie Indusi palą towary angielskie. W lewym rogu Gandhi, w prawym Patel, u góry w prawym rogu wielokrotnie indyjski lord Willingdon.



Ilustracja powyższa przedstawia aresztowanego w Berlinie fałszerza dwu marekówek, adwokata dr. Sałabana z żoną i 19-to letnią córką, która prawdopodobnie nie była wtajemniczona w aferę fałszerską. Obecnie policja bada przeszłość dr. Sałabana oraz w jaki sposób otrzymał tytuł doktora. Zdjęcia sporządzone pod czas kąpieli w miejscowości Göhren.

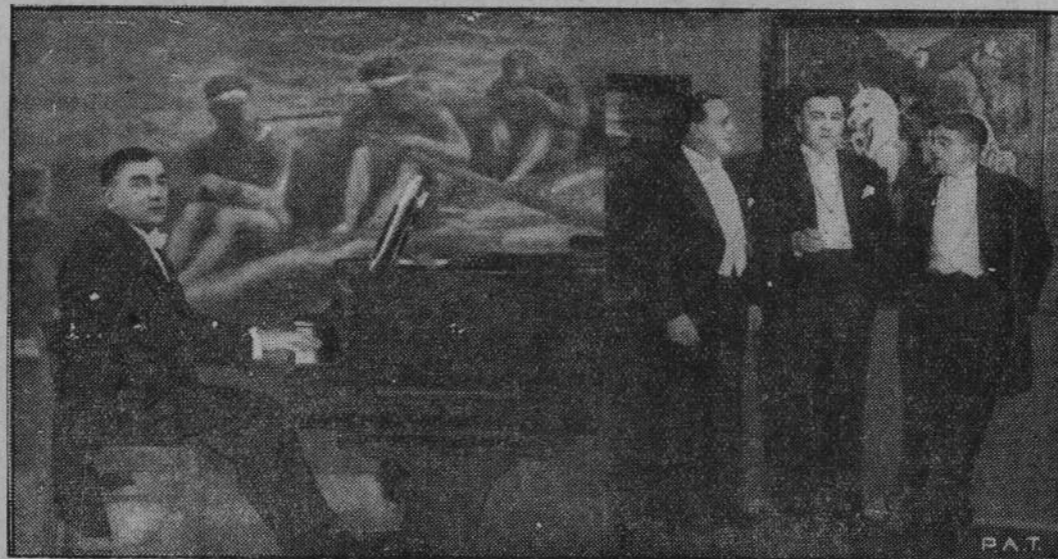
PIERWSZY OGÓLNO-POLSKI ZJAZD PISARZY KATOLICKICH.



Przez całą niedzielę toczyły się w Warszawie w sali Rady Miejskiej obrady pierwszego ogólnopolskiego Zjazdu pisarzy Katolickich, przy udziale delegatów z całej Polski. Poza tem w obradach wzięło udział kilku gości zagranicznych, m. in. pisarz francuski Cazin, red. Zamchal z Pragi Czeskiej oraz red. Sidar z Bratislawy. — Obradom przewodniczył prof. Oskar Halecki. — Na zdjęciu naszym widzimy u góry prezydium Zjazdu, u dołu plenum obrad z kardynałem ks. Kakowskim w pierwszym rzędzie pośrodku.

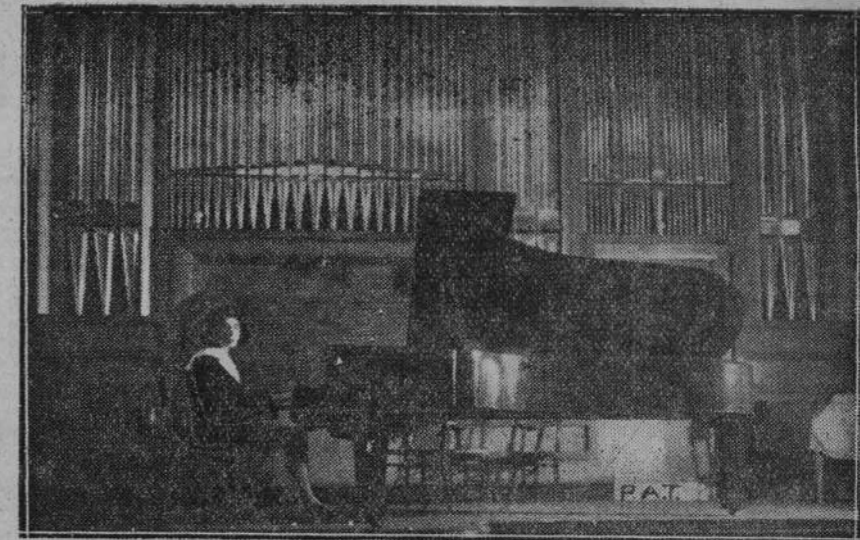
—oOo—

WSPÓŁPRACA MALARSTWA Z MUZYKĄ.



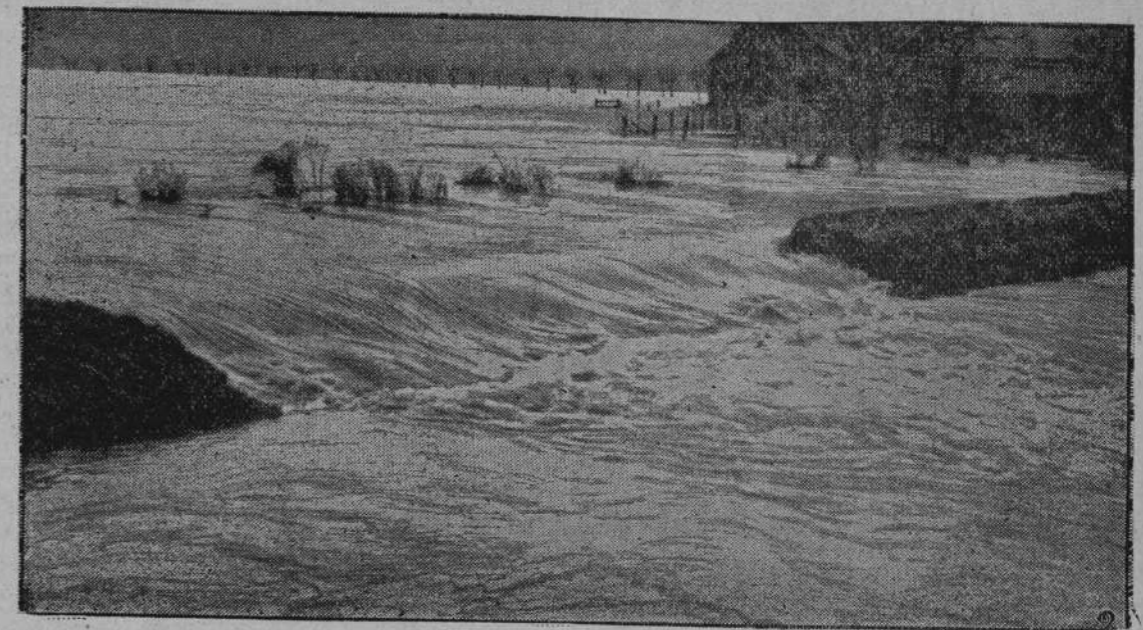
W sali Instytutu Propagandy Sztuki odbył się w ubiegłą sobotę koncert, poświęcony twórczości największego polskiego kompozytora naszych czasów Karola Szymanowskiego. W koncercie wziął udział sam kompozytor. Zdjęcia nasze przedstawiają prof. Karola Szymanowskiego przy fortepianie i chwilę rozmowy K. Szymanowskiego z pp. G. Fittelbergiem i prof. Stryieńskim, dyr. Instytutu Propagandy Sztuki.

15-LETNI PIANISTA.



Na ilustracji naszej widzimy młodocianego, bo 15-letniego fenomenalnego pianistę Tadeusza Stefańskiego, który koncertował w dniu 20-ym bm. w Konserwatorium Muzycznym w Warszawie.

Powódź w prowincji hanowerskiej



Na obrazku naszym widzimy powódź w prowincji hanowerskiej. W kilku miejscach przerwane zostały groble a woda rozlewa się na niżej położone tereny.



Widok na dom kuracyjny w Cranzu. Silny wicher, połączony z zawieją śnieżną wyrządził na prowincji wielkie szkody. Powyrywał drzewa z korzeniami, potarga, przewody elektryczne i telegraficzne. Olbrzymie wprost szkody wyrządziła burza w miejscowości kąpielowej Rauschen. Fale wzburzonego morza przerwały tamy i wały ochronne. Takiej burzy nie było jeszcze od r. 1918. W miejscowości kąpielowej Cranz burza zniszczyła całkowicie promenadę. Dachy domów zostały pozrywane, okna potrząskane. Szkody obliczają na pół miliona marek.

*Kto pyta, co
życie mu dać może,
usłyszy odpowiedź,
o ile sam ją wypo-
wie*

STRZECHA

*Zasłona, która
przed każdym kryje
jego życie, jest dlań
najgrubszą tkaniną
na świecie.*

N a p r z ó d !

Naprzód! przez zawichrzone ludzkości przewały!
Naprzód przez kolumn świata strzaskane zwałiska!
Naprzód poprzez przeklęte wojen bojowiska,
I jasne cisze świętej pokojowej chwały!

Naprzód przez głód i przesył, przez skarby i nędzę,
Naprzód przez śmierć i życie, rozkosz i męczeństwo,
Naprzód przez cały wielki wszechbył człowieczeństwa!

Nie mozem przestać istnieć — więc natężmy wolę,
Los zwalczać i szczęśliwszą wyrwać mu z szpon dole,
Moc ducha przeciw ślepej, fatalnej potędze!

Naprzód! Lepiej w gonitwie do słońca w proch runąć,
Niż czołgać się po ziemi! Krwi swej wylać rzeki
W obronie pragnień życia; niżby przyszłe wieki
Epoce miały w twarz z pogardą plunąć!

P r z y j a ż n

Przyjaźń! Przyjaźń! Mówiono dużo o przyjaźni. —

— Bądźmy przyjaciółmi! — mówił jeden pan do drugiego, a myślał o tem, jakby wydobyć z niego pieniądze.

— Kocham Cię! mówił jeden pan do drugiego przy butelce — bądźmy przyjaciółmi! — i w tej chwili spodziewał się, że jeszcze druga butelka na stole się zjawi.

— Bądźmy przyjaciółmi! — mówiło dwóch młodzieńców w ekstazie do siebie w pewną letnią noc majową, kiedy wspomnienia oplątały im duszę, wspomnienia o pewnym dziewczęciu, które kochali obydwoj, a jeden z nich myślał, jakby przed nią oczernić drugiego.

— Bądźmy przyjaciółkami! — rzekła jedna pаниenka do drugiej, która była brzydka, a myślała o tem, że przy przyjaciółce własna jej piękność będzie jaśniała.

— Bądźmy przyjaciółmi! — rzekł młodzieniec pewien do kobiety, a myślał, jak słodkie muszą być jej pocałunki.

— Bądźmy przyjaciółmi! — rzekło równomiernie dwóch ludzi, których nie łączyło ze sobą nic, oprócz tego, że jeden po cichu oczerniał drugiego.

— Bądźmy przyjaciółmi! będziemy wspólnie okradali — rzekło dwóch złodziei, którzy opuścili przed chwilą więzienie.

— Przyjaźń — w kółko — taniec około dusz własnych. Święto ognia. Wesole kuplety, śpiewane przez niewinną szansonistkę, która w miejscu podwiązek nosi branzolety złote.

Znałem przyjaźń — — — w bajce.
Znałem przyjaźń, która była udręczeniem.
Ale takie przyjaźnie są rzadkie.
— Któż-to chciałby cierpieć?
Znałem przyjaźń, ale to nie była przyjaźń.
Może co innego...

Edmund Bieder.

Mieczysław Dereżyński, Szamotuły.

Wśród czterech ścian

Wśród nagich czterech ścian
Mrok się po izbie ścięle,
Pacierze szeptać chcę,
Bo tak tu, jak w kościele.

Wśród nagich czterech ścian
Samotnie dumać mogę,
Łagodzić duszy ból
I odżegnawać trwoję.

Wśród nagich czterech ścian
Nikt o mym smutku nie wie,
O bólu, żalu, łzach
I o rozpaczonym gniewie.

Wśród nagich czterech ścian
ułuda mnie nie pieści
I coraz smętniej mi,
Iż złe mnie trapią wieści.

Wśród nagich czterech ścian
Życ chciałbym jak w klasztorze.
Dość burzy! Ciszy chcę!
Racz mnie wysłuchać — Boże!!

Czy wiecie, że...

...gołębie pocztowe szybko fruują w powietrzu, ale dzikie kaczki latają jeszcze szybciej.

...pierwszy mikroskop opatentowano w Anglii w roku 1742.

...skóra ludzka waży do 20 funtów.

...większa część Australji jest całkiem bez wody, niema ani jezior ani rzek.

...pierwsza opera zwała się „Dafne“ a muzykę do niej napisał Jakób Pero, Włoch, w roku 1594.

...wątroba ludzka zawiera także nieco cynku, niklu i cyny, co prawda w bardzo drobnej ilości.
(zbow.)